

ISSN 1689-8664


REDAKCJA
tel. 662 061 331

**GMINA DOBRZYŃ
NAD WISŁĄ**
**Kompleks sportowy
w Chalinie**

str. 2

WIELGIE
**Zawody
w ekstremalnych
warunkach**

str. 5

LIPNO/REGION
**30 lat z życia
literatów w kronice**

str. 7

GMINA SKĘPE
**400 fantów
i moc atrakcji**

str. 8

CZWARTEK
4 SIERPNIA 2022

ISSN: 1689-8664

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 31/2022 (698)

CLI

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Coraz mniej dziurawych dróg

LIPNO ▶ Trwają prace na miejskich arteriach, które znalazły się w wykazie przebudowy dróg. Z utrudnieniami trzeba liczyć się do 29 września przyszłego roku, kiedy to wszystkie ulice w Lipnie będą już utwardzone



Pierwsza część ulicy Żeromskiego jest już gotowa

– Już przebudowane są ulice: Granitowa, Kusocińskiego, Piaskowa, Południowa, Wapienne Góry – wymienia Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Ulica Kolejowa jest już przebudowana, ale jeszcze wystąpiliśmy do starosty lipnowskiego o przekazanie środków na budowę chodnika. Zakończona jest też już pierwsza

część ulicy Żeromskiego. Teraz trwa kontynuacja drugiej części ulicy Żeromskiego. Ulica Ślusarskiego będzie przebudowywana od 16 sierpnia. Ulica Podgórna jest w tej chwili już rozpoczęta, na ulicy Platanowej rozpoczęcie robót planowane jest na 8 sierpnia. Ulice Łączna i Okrężna to bardzo duża inwestycja, któ-

rej głównym wykonawcą będzie PRD, a nie podwykonawcy, a jej rozpoczęcie planowane jest na 16 sierpnia. Prace na ulicy Łanowej zaczną się 25 sierpnia. Bardzo długa ulica Leśna zacznie być przebudowywana 16 sierpnia. Taki jest plan na sierpień.

Przypomnijmy, że w kwietniu burmistrz Paweł Banasik podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych w Lipnie na przebudowę dróg w mieście. Inwestycja pochłonie 15 milionów złotych. Sukcesywnie będą przebudowywane kolejne arterie miejskie.

– Był to bardzo duży przetarg, z bardzo dużą ilością dróg – podkreśla Paweł Banasik, wódcą Lipna. – Praktycznie wszystko to, co mogliśmy wpisać, znalazło się w tym projekcie. Są to więc wszystkie ulice miejskie, które nie tworzą problemów formalnych, własnościowych. Przetarg zakończył się. Były dwie oferty, niższa zamykała się kwotą niecałych 15 milionów złotych, wyższa była niedużo większa, bo tylko o 300 tysięcy złotych.

dokończenie na str. 2

Powiat

Motorowerzysta miał 3 promile

Aż cztery osoby, które zdecydowały się na kierowanie pojazdami po alkoholu, wpadły w ten weekend w ręce policjantów.



W niedzielę (31.08) nietrzeźwy kierujący BMW doprowadził do kolizji. Zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się z jadącym prawidłowo peugeotem. Podróżujący tym drugim autem trafili do szpitala, a sprawca kolizji na komendę. Tam okazało się, że 20-letni mieszkaniec gminy Tłuchowo miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Policjanci zatrzymali mu uprawnienia do kierowania pojazdami.

W tym samym dniu policjanci interweniowali wobec nietrzeźwego motorowerzysty w Zbytkowie (gm. Lipno). Mężczyzna wracał jednośladem po zakrapianym spotkaniu u znajomego. Gdy stracił panowanie nad pojazdem, przewrócił się. 38-latek nie odniósł poważnych obrażeń, ale odpowie za kierowanie w stanie nietrzeźwości, bo w organizmie miał blisko trzy promile alkoholu!

W sobotę do kolizji doszło w miejscowości Dyblin (gm. Do-

brzyń nad Wisłą). Kierujący volkswagenem wypadł z drogi, po tym jak próbował ominąć zwierzę. Gdy wpadł do rowu, auto przewróciło się na dach, na szczęście podróżujące nim osoby nie odniosły obrażeń. Po zbadaniu trzeźwości kierującego wyszło jednak na jaw, że w jego organizmie było ponad 0,6 promila alkoholu. Jemu także policjanci zatrzymali uprawnienia do kierowania.

Niewykluczone, że podobny zarzut usłyszy 29-letni mieszkaniec gminy Lipno zatrzymany w piątek (29.07) na terenie Nowego Centrum Lipna. W trakcie kontroli mężczyzna miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Nieodpowiedzialni kierujący wkrótce usłyszą zarzuty. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi im wysokie świadczenie pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

Reklamują NCL, czyli Nowe Centrum Lipna

LIPNO ➤ Zakończył się konkurs na hasło reklamowe NCL. Zwycięzców poznamy 17 sierpnia w samo południe. Nagrody trafią do pięciu osób



Wystarczyło mieć dobry pomysł, a wymyślone hasło promocyjne wrzucić do specjalnej urny w Nowym Centrum Lipna do 30 czerwca. Zainteresowanie było ogromne. W połowie lipca zebrała się komisja, by ocenić hasła i wyłonić zwycięzcę czerwcowych zmagania.

– Pozytywnym zaskoczeniem była duża ilość zgłoszeń oraz wysoki poziom artystyczny proponowanych haseł – informuje nas Jacek de Rosset z Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie, które jest organizatorem zmagania i fundatorem nagród. – Do licznego uczestnictwa w konkursie zachęciły mieszkańców nagrody ufundowane przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie. Poza zwycięzcami z wielu interesujących propozycji wybierzemy te najciekawsze i zaprezentujemy cyklicznie na naszej stronie www.puklipno.pl w zakładce NCL oraz na naszym fanpage'u. Z powyższych powodów

wyłonienie laureatów było wyjątkowo trudne i wzbudziło sporo emocji. Wybór zwycięzcy stanowił jeszcze większe wyzwanie i wywołał długą, i ożywioną dyskusję komisji. W czasie spotkania komisja ustaliła, że wręczenie nagród odbędzie się uroczystie, w obecności mediów na terenie Nowego Centrum Lipna 17 sierpnia o godzinie 12.00.

17 sierpnia poznamy zwycięzców konkursów, a więc te osoby, które miały najlepszy pomysł na zareklamowanie działalności lipnowskiego Nowego Centrum Lipna. Komisja wybrała pięć najlepszych haseł. Cztery osoby otrzymają nagrody po 500 złotych, a jedna w kwocie 3000 złotych.

Przypominamy, że Nowe Centrum Lipna to coś więcej niż kompleks handlowo-usługowy zlokalizowany w centrum miasta, przy ulicy 3 Maja. Kilka lat temu NCL zastąpiło tradycyjne miejskie targowisko i bardzo szybko wpisało się w krajobraz Lipna, zyskując sta-

łych klientów. Rozwijające się wciąż Centrum zachęca do korzystania, bo posiada obszerny parking, szerokie aleje prowadzące do poszczególnych punktów, miejsca do odpoczynku z ławeczkami i zielenią. W NCL można znaleźć nowoczesną myjnię samochodową, skorzystać z usług banku, kupić ubrania dla dzieci, mężczyzn, kobiet. Są punkty z biżuterią, kwiatami, usługami fryzjerskimi, księgarnia, owoce, warzywa, artykuły medyczne, sklepy z telefonami, artykułami AGD, pasmanteria. NCL to też market budowlany, centrum ogrodnicze, centrum masażu, fizjoterapii i odnowy biologicznej, a nawet siedziba lipnowskiego klubu karate.

Zarządzający Nowym Centrum Lipna, czyli Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych dba o ciągły rozwój kompleksu, zachęcając do korzystania z niego. Jednym z elementów promocji NCL był właśnie rozstrzygnięty właśnie konkurs na hasło. Zaproponowanie hasła reklamowego dla NCL to zdaniem organizatorów posiadanie wpływu na wizerunek i rozwój Nowego Centrum Lipna. W konkursie mógł wziąć udział każdy pełnoletni mieszkaniec powiatu lipnowskiego.

Relację z wręczenia nagród i ogłoszenia zwycięzców opublikujemy na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Kompleks sportowy w Chalinie

Okres wakacji, a co za tym idzie czas urlopów, nie spowolnił już prowadzonych, a także zaplanowanych inwestycji na terenie miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą.



Na początku lipca przystąpiono do realizacji kolejnej z nich. Mowa o „Poprawie infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w miejscowości Chalin poprzez budowę boiska i siłowni zewnętrznej.” Prace budowlane możliwe są dzięki dofinansowaniu w ramach operacji typu „Kształtowanie przestrzeni publicznej, w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”, objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w kwocie do 63,63 % kosztów kwalifikowalnych.

Zakres prac obejmuje m.in. budowę boiska do piłki nożnej, siatkowej i koszykówki wraz z elementami wyposażenia boiska, a także wykonanie siłowni zewnętrznej i ogrodzenia. Umo-

wę na realizację projektu podpisano z firmą RAD-BUD Wiesław Radziejowski z Radomia, a jego koszt to 595 050,00 zł.

– Zrealizowana inwestycja umożliwi propagowanie zdrowego i aktywnego trybu życia zarówno wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, pozwoli również na zorganizowanie wolnego czasu oraz jego ukierunkowanie w stronę sportu. Wybudowana infrastruktura sportowa ułatwi również dostęp do odpowiedniej jakości obiektów sportowych oraz zwiększy liczbę i znacząco podniesie jakość obiektów sportowych na terenie naszej gminy – podaje Urząd Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą.

(ak), fot. UMiG Dobrzyń nad Wisłą

Lipno

Coraz mniej dziurawych dróg

dokończenie ze str. 1

29 kwietnia umowa na tę okazję inwestycję została podpisana w lipnowskim ratuszu. Jest to zdecydowanie jeden z najważniejszych kontraktów zawartych przez władze miasta, bo i kosztowny, i istotny dla mieszkańców, bowiem tak ważnego i gorącego problemu w Lipnie jak kiepski stan dróg miejskich nie ma. Wielokrotnie także na naszych łamach informowaliśmy o problemach lipnowian z dojazdem czy dojściem do własnych posesji, wielu czytelników prosiło o interwencje. Problemem w rozwiązaniu drogowych bolączek w Lipnie był brak funduszy na ten cel. Teraz pomogło dofinansowanie z Polskiego Ładu.

Projekt pod nazwą „Utworzenie sprawnej sieci komunikacyjnej

poprzez przebudowę dróg gminnych na terenie miasta Lipna” stał się faktem, budowy ruszyły i trwają w najlepsze od przeszło trzech miesięcy. A robić jest co, bo umowa zakłada przebudowę ponad 40 ulic miejskich lub ich odcinków. Wykonawcą zadania jest lipnowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, a inwestycja jest możliwa do sfinansowania i wykonania dzięki rządowemu funduszowi Polski Ład – programowi inwestycji strategicznych.

Lipnowski magistrat otrzymał z Polskiego Ładu dotację w kwocie 13,775 mln złotych, a wartość całej inwestycji drogowej pochłonie 14,983 mln złotych. Ponad milion złotych trzeba było dołożyć ze środków własnych miasta.

To właśnie Przedsiębiorstwo

Robót Drogowych z Lipna zaproponowało w ofercie złożonej w ratuszu w odpowiedzi na ogłoszony przetarg na przebudowę ulic w mieście kwotę 14,983 mln złotych, podczas gdy drugi oferent (Er-Bruk) proponował 15,299 mln złotych.

Wiemy już, że w ramach podpisanej 29 kwietnia umowy przebudowane zostaną następujące ulice w Lipnie: Aleja Bzów (255 metrów bieżących), Akacja (85 metrów bieżących), Topolowa (84 metry bieżące), Wiązowa (146 metrów bieżących), Astrów (133 metry), Dębowa (100 metrów), Dolna (692 metry bieżące), Grabowa (139 metrów bieżących), Graniczna (486 metrów bieżących), Granitowa (85 metrów), Jabłoniowa (133 metry), Jagodowa (165 metrów), Poziom-

kowa (230 metrów), Wiśniowa (160 metrów), Kolejowa (276 metrów bieżących), Kujawska (170+140+72 metry bieżące), Kusocińskiego (143 metry bieżące), Leśna (916 metrów bieżących), Łanowa (89 metrów), Łączna, Okrężna (872 metry bieżące), Mazowiecka (197 metrów), Narcyzowa (232 metry), Orla (332 metry bieżące), Parkowa (161 metrów), Piaskowa (89 metrów), Platana (226 metrów), Południowa (216 metrów), Podgórna (58 metrów bieżących), Sierakowskiego (185 metrów bieżących), Skłodowskiej (123 metry), Studzienna (125 metrów bieżących), Śliwkowa (120 metrów bieżących), Ślusarskiego (138 metrów), Wapienna Góra (67 metrów bieżących), Wiejska (460 metrów bieżących), Wodna (62 metry bieżące), Bulwarna

(90 metrów), Mokra (66 metrów), Wschodnia (864 metry bieżące), Wschodnia, Graniczna (310 metrów bieżących), Zacisze (171 metrów bieżących), Żabia (55 metrów), Żeromskiego (269 metrów +264 metry bieżące).

Przypominamy, że prace potrwają do 29 września 2023 roku. Lipnowianie będą musieli teraz liczyć się z utrudnieniami w ruchu, bowiem takiego przedsięwzięcia drogowego jeszcze w mieście nie było. Za rok znikną z lipnowskiej mapy piaszczyste drogi, zalewiska, koleiny, wyrwy z dróg dotychczas nieutwardzonych. Pozostanie oczywiście naprawa bieżąca istniejących nawierzchni. Do tematu będziemy sukcesywnie wracać na łamach CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Co zrobić, żeby nie zbankrutować?

WYWIAD ▶ Rozmawiamy z mec. Krzysztofem Lange, radcą prawnym i doradcą restrukturyzacyjnym, byłym pełnomocnikiem hodowców poszkodowanych w wyniku upadłości ROTR-u. Pytamy o sytuację, gdy rolnik, właściciel niedużej firmy lub osoba prywatna stają się niewypłacalni. Prawnik podpowiada, co najlepiej zrobić, aby wyjść z niej obronną ręką



– **Inflacja, wzrost kosztów kredytów i cen rodzą ryzyko pogorszenia sytuacji materialnej przedsiębiorstw, gospodarstw rolnych i domowych. W momencie utraty płynności finansowej, braku możliwości spłaty kredytów lub opłacenia faktur za dostarczone towary, środki produkcji, usługi i energię, człowiek staje pod ścianą. Grozi mu egzekucja komornicza. Co ma zrobić, żeby do niej nie dopuścić?**

– Zagrożenie upadłością jest dotkliwe dla wszystkich, a szczególnie dla rolników. Tracą grunty, inwentarz, sprzęt, zabudowania gospodarcze, czyli to z czego oni i ich rodziny żyją. W przypadku rolnika możliwa jest jedynie tzw. upadłość konsumencka, która zazwyczaj prowadzi do li-

kwidacji gospodarstwa rolnego, a nawet utraty domu, w którym mieszka z najbliższymi. Takie są nieubłagane prawa upadłości.

– **Czy istnieje sposób, aby się obronić przed utratą dorobku życia?**

– W przepisach prawa jest na szczęście furtka, dzięki której możliwe jest uniknięcie utraty majątku i spłacanie zadłużenia na często bardzo korzystnych warunkach. Taką furtką jest postępowanie restrukturyzacyjne. W przypadku gospodarstwa rolnego może okazać się wręcz optymalnym wyjściem z trudnej sytuacji finansowej oraz szansą na powrót do ekonomicznej normalności.

– **Jak zacząć ową restrukturyzację, na czym ma ona polegać?**

– Postępowanie restrukturyzacyjne jest do przeprowadzenia w kilku trybach. Najprostszym, najszybszym i najtańszym jest postępowanie o zatwierdzenie układu. Jego główną zaletą jest to, że prowadzone jest niezależnie od sądu, przez samego dłużnika i, co jest konieczne, w ścisłej współpracy z licencjonowanym doradcą restrukturyzacyjnym. Dzięki temu dłużnik unika sądowych batalii i kosztów z tym związanych. To jest szybki tryb, trwający 3-4 miesiące, licząc od dnia otwarcia postępowania w Krajowym Rejestrze Zadłużonych.

– **Co dalej?**

– Przed rozpoczęciem procesu restrukturyzacji dłużnik powinien zebrać i uporządkować wszystkie dokumenty. Musi sporządzić listę wierzycieli i wierzycielności. Przemyśleć na nowo w jaki sposób i z czego będzie spłacał objęte układem zadłużenie. Dokonać analizy przyczyn, z powodu których wpadł w kłopoty finansowe. To podstawa dla sporządzenia wstępnego planu restrukturyzacyjnego. Kolejnym krokiem jest nawiązanie współpracy z doradcą restrukturyzacyjnym, z którym powinien zawrzeć umowę o nadzór nad przeprowadzeniem postępowania o zatwierdzenie układu. To warunek ustawowo konieczny otwarcia restrukturyzacji.

– **Na czym polega postępowanie? Czym się kończy?**

– W dużym uproszczeniu

samo postępowanie zmierza do zawarcia ze wszystkimi wierzycielami publicznymi: KRUS-em, ZUS-em, urzędem skarbowym oraz pozostałymi, szczególnie bankami umowy na nowo regulującej zasady spłaty zadłużeń. Układ jest przyjęty, gdy wypowiedzą się za jego treścią wierzyciele mający co najmniej 66 procent naszych zobowiązań. Po zatwierdzeniu przez sąd układ zastępuje poprzednie umowy i stanowi wyłączną podstawę do spłat zadłużeń przez zrestrukturyzowanego dłużnika.

– **Jak propozycje układów mogą być formułowane?**

– Rozmaicie. Zależy to od inwencji dłużnika i nadzorca układu. Generalnie kierunek jest taki, że zmierza do rozłożenia zadłużeń na korzystne dla dłużnika i akceptowalne dla wierzycieli raty. Mówimy zatem o prolongacie spłaty zobowiązań objętych układem, ale nie tylko. Przyjęte w praktyce są także takie propozycje układów, które zawierają redukcje przede wszystkim odsetek, a nawet pewnej części dłużnego kapitału. Bez większego ryzyka można stwierdzić, że w ramach układu zmniejszenie odsetek jest na porządku dziennym. Z kapitałem bywa już różnie, ale i takie redukcje się zdarzają. Nawet o 30-40 procent.

– **Czy w trakcie restrukturyzacji dłużnik narażony jest na egzekucję?**

– Absolutnie nie. To ważna zaleta restrukturyzacji. Z chwilą

otwarcia postępowania, wszelkie egzekucje już trwające są zawieszane co najmniej na czas trwania restrukturyzacji. Mało tego, kolejnych nie wolno wszczynać. Podobnie zabronione jest w tym czasie wypowiadanie umów kredytów czy pożyczek przez banki, nie wolno rozwiązywać umów leasingu i wypowiadać umów najmu lub dzierżawy. Wszystko po to, aby dłużnik utrzymał integralność swojego majątku i zwiększył szansę na skuteczną restrukturyzację, unikając w ten sposób upadłości, która nie opłaca się nikomu. Dodam też, że po przyjęciu i zatwierdzeniu układu dotychczas prowadzone przeciwko dłużnikowi egzekucje są umarzane z mocy prawa, ze wszystkimi tego pozytywnymi konsekwencjami.

– **Reasumując, warto podjąć się restrukturyzacji?**

– Zdecydowanie tak. To korzystny instrument dla tych, którzy popadli w poważne kłopoty finansowe, lecz mają pomysł na dalszą działalność. Pod warunkiem dania sobie szansy jaką jest restrukturyzacja. Alternatywą dla postępowania restrukturyzacyjnego jest przecież utrata majątku, czy to wskutek upadłości, czy wskutek opresyjnej egzekucji komorniczej. Warto zatem z tego instrumentu korzystać.

– **Dziękuję za rozmowę.**

– Dziękuję

Tekst i fot. (jd)

Lipno/Region

Od lipca mamy niższe podatki

W lipcu weszły w życie zmiany w podatkach dochodowych. Stawka PIT obniżona została do 12 procent. Kolejne zmiany czekają podatników w styczniu.



– Od 1 lipca 2022 roku weszła w życie nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, potocznie nazywana „niskimi podatkami” – informuje Mariusz Mańkowski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Ustawa ta zakłada

między innymi obniżenie stawki PIT z 17 procent na 12 procent, pozostawienie podniesionej od 1 stycznia 2022 roku wyższej kwoty wolnej tj. 30 tysięcy złotych oraz utrzymanie wyższego progu dochodowego kwoty 120 tysięcy złotych, po przekroczeniu której

płaci się 32-procentowy podatek. Kluczowym zadaniem pracujących nad nowelizacją ustawy było obniżenie podatków i uproszczenie systemu podatkowego.

Zmiany podatkowe zostały rozłożone na dwa etapy. Pierwszy etap, od lipca 2022 roku wprowadził, w związku z obniżką stawki PIT do 12 procent, likwidację tzw. ulgi dla klasy średniej oraz uchylił przepis utrzymujący miesięczne zaliczki na podatek PIT na poziomie z 2021 roku (tzw. „rolowanie zaliczek”).

Drugi etap wejdzie w życie od stycznia 2023 roku i zgodnie z nim

zostanie wprowadzona możliwość odliczania kwoty wolnej u maksymalnie trzech płatników oraz możliwość stosowania kwoty wolnej od podatku przez wszystkich płatników (np. w umowach zlecenia). W celu zapoznania się z wieloma rozwiązaniami wprowadzonymi ustawą urzędnicy skarbowi zachęcają do korzystania ze strony <https://www.podatki.gov.pl/niskiepodatki/>.

Ponadto przypominamy, że wiele spraw w lipnowskim urzędzie skarbowym można załatwić bez wychodzenia z domu za pośrednictwem strony podatki.gov.pl lub telefonicznie.

– W sytuacjach, w których istnieje konieczność osobistej wizyty w urzędzie, należy pamiętać, że jest ona możliwa po wcześniejszym umówieniu się i rezerwacji terminu i godziny – mówi Mariusz

Mańkowski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie. – Najprościej zrobić to przez internet za pomocą elektronicznego formularza, dostępnego na stronie podatki.gov.pl. Umożliwia to szybkie i komfortowe załatwienie spraw, bez konieczności stania w kolejce i z zachowaniem środków ostrożności.

Nie ma natomiast potrzeby umawiania się na wizytę w urzędzie skarbowym, aby zostawić dokumenty (bez potwierdzenia odbioru) lub otrzymać potwierdzenie na swojej kopii w punkcie podawczym. Jeżeli mieszkańiec naszego powiatu chce wyjaśnić wątpliwości dotyczące złożonego dokumentu, powinien umówić się na wizytę w lipnowskiej skarbowce na podatki.gov.pl.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Każdy może czytać w narodowej akcji

LIPNO ➤ 3 września na Placu Dekerta odbędzie się lipnowska odsłona narodowego czytania. Do 4 sierpnia każdy może zgłosić chęć dołączenia do czytających publicznie w pierwszy weekend września „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza



Dyrektor Iwona Kowalska zachęca do udziału w narodowym czytaniu

Po raz kolejny Miejska Biblioteka Publiczna wspólnie z Miejskim Centrum Kulturalnym oraz ratuszem przystąpiła do zorganizowania w Lipnie narodowego czytania. Tym razem akcja w Lipnie i całej Polsce od-

będzie się 3 września, a lekturą tej największej akcji czytelniczej będą „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza.

– Już teraz zapraszamy mieszkańców do wzięcia udziału w tym plenerowym wydarzeniu –

zachęca Iwona Kowalska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie. – Osoby, które zechcą aktywnie włączyć się w narodowe czytanie, prosimy o kontakt telefoniczny z naszą biblioteką pod numerem 54 288 35 35. Można też osobiście zadeklarować swój udział w wypożyczalni dla dorosłych. Na zgłoszenia czekamy do 4 sierpnia. Zainteresowanym zapewnimy przygotowany do wyboru materiał.

Patronem honorowym narodowego czytania jest prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką. Pierwsza para corocznie aktywnie uczestniczy w akcji, interpretując publicznie wybrany fragment lektury, do jednostek organizujących akcję w Polsce i poza jej granicami przesyła list i pieczęć okolicznościową, którą można w dniu akcji ostemplować swój egzemplarz lektury.

– Podczas tegorocznej, je-

denastej odsłony narodowego czytania lekturą będą „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza – podkreśla prezydent Andrzej Duda. – 200 lat temu w Wilnie zostały wydane „Ballady i romanse”, czyli zbiór poezji, który zapoczątkował w Polsce romantyzm. Młodzieńcze, a jednocześnie bardzo dojrzałe wiersze, okazały się przełomowe i dzisiaj trudno wyobrazić sobie bez nich dalsze dzieje naszej literatury. Romantyzm to istota polskości i fundament nowoczesnej tożsamości naszego narodu, to epoka zmagania z zaborcą utrwalona w biografii Adama Mickiewicza oraz tych wszystkich polskich patriotów, uczestników tajnych stowarzyszeń i powstań, działaczy emigracyjnych i spiskowców, którzy na różne sposoby w kraju i na obczyźnie, czynem i słowem, toczyli bój o suwerenną Rzeczpospolitą.

Jest to wyjątkowe, bo ogólnonarodowe wydarzenie. Akcja organizowana jest przez prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce czytane były dzieła Aleksandra Fredry, potem „Trylogia” Henryka Sienkiewicza i „Lalka” Bolesława Prusa. W 2020 roku czytaliśmy „Balladynę” Juliusza Słowackiego, a w ubiegłym roku „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

Przez jedenaście lat akcja czytelnicza zdobyła rzesze zwolenników. Miejsc, w których rozbrzmiewają lektury i podmiotów organizujących pod patronatem prezydenta RP akcje czytelnicze, wciąż przybywa. W 2020 roku „Balladyna” była czytana w ponad 3200 miejscach w Polsce i za granicą. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno/Powiat

102. rocznica cudu nad Wisłą

15 sierpnia władze miasta i powiatu oraz mieszkańcy oddadzą hołd bohaterom bitwy warszawskiej z 1920 roku. Uroczystości rozpoczną się mszą świętą w lipnowskiej farze w samo południe.



Po pandemicznej przerwie wywołanej koronawirusem w tym roku ponownie będzie okazja licznego i wspólnego, miejsko-powiatowego świętowania z okazji święta Wojska Polskiego i 102. rocznicy bitwy warszawskiej.

– 15 sierpnia przypada święto Wojska Polskiego, w tym roku obchodzimy 102. rocznicę bitwy warszawskiej, będącej punktem zwrotnym w wojnie z bolszewicką Rosją – przypominają organizatorzy. – Nasze państwo, które dopiero co odzyskało niepodległość, samodzielnie powstrzymało ofen-

sywę Armii Czerwonej, zapobiegając jednocześnie rozprzestrzenieniu się rewolucji komunistycznej na zachód. Tym samym Polacy wpłynęli na bieg dziejów kontynentu europejskiego.

Uroczystości powiatowo-miejskie z tej okazji odbędą się w Lipnie. Obchody rozpocznie msza święta odprawiona w intencji ojczyzny w lipnowskiej farze o godzinie 12.00. Po wspólnej modlitwie uczestnicy uroczystości przemaszerują ulicami miasta do parku miejskiego, gdzie odbędzie się apel przy pomniku niepodle-

głości. Przemówienia władz miasta i powiatu lipnowskiego oraz gości, złożenie kwiatów, oddanie hołdu i wspomnienie bohaterów przewidziano na godzinę 13.15. Zwieńczeniem uroczystości będzie odsłonięcie popiersia Gabriela Narutowicza. Na uczestników czekać będzie poczęstunek w Szkole Podstawowej nr 2 w Lipnie.

Organizatorami obchodów są: Urząd Miejski w Lipnie oraz Starostwo Powiatowe w Lipnie. Relację z obchodów święta opublikujemy w CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Nowy chodnik w Krojczynie

W ostatnim czasie w gminie Dobrzyń nad Wisłą realizowanych jest wiele inwestycji z zakresu infrastruktury drogowej.



Kolejną z nich jest przebudowa drogi wojewódzkiej nr 562 Szpetal Górny-Płock, polegająca na budowie chodnika nieprzekraczającego pasa drogowego w Krojczynie. Na odcinku o długości 693 mb i szerokości 1,5 m, od Szkoły Podstawowej do skrzyżowania przy przedszkolu, układana jest już kostka brukowa.

Zakres prac obejmuje również wykonanie zatoczki postojowej, zabezpieczenie chodnika barierami drogowymi (na odcinku od ogrodzenia szkoły do

istniejącego przepustu), jego odwodnienie, a także przebudowę zjazdów do posesji. Wykonawcą robót budowlanych, wyłonionym w drodze przetargu, została firma Fidem Budownictwo Joanna Tarnecka z Dobrzynia nad Wisłą.

Zadanie jest realizowane przy wsparciu pochodzącym z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie ponad 500 000,00 zł. Całkowita wartość inwestycji to około 950 000,00 zł.

(ak), fot. UMiG Dobrzyń nad Wisłą

Zawody w ekstremalnych warunkach

WIELGIE ▶ Ulewny deszcz padający bez przerwy nie przeszkodził w rozegraniu XII Zawodów w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi w Wielgiem. Jedno, co nie zmienia się od lat, to triumfator zawodów. Wygrał niezawodny Rafał Paszyński z Wielgiego



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Zawody parokonne to tradycja i pozycja obowiązkowa w Wielgiem. Impreza odbywająca się w środku wakacji zawsze przyciągała tłumy kibiców. Efektowne przejazdy załóg z końmi wszyscy oglądali z zapartym tchem. Ludzi przyciągały też zwyczajowe atrakcje festynów, a więc mała gastronomia, stoiska i kramy. Nie inaczej miało być i w minioną niedzielę. Jednak szyki organizatorom: wójtowi gminy Wielgie Tadeuszowi Wiewiórskiemu, miejscowemu

ośrodkowi kultury oraz Rafałowi i Joannie Paszyńskim mocno popsuła pogoda.

Już przed zawodami się rozpadało. Nie inaczej było w trakcie imprezy. Ulewny deszcz spowodował, że przyszło mniej ludzi niż zwykle, ale przecież najwytrwalsi kibice nie mogli odpuścić tego święta. Narzekali właściciele gastronomii, ale z pogodą niestety nie da się wygrać, a więc i mniejsze były utargi. Imprezę tradycyjnie otworzyli władze gminy Tadeusz Wiewiórski oraz

Aneta Jędrzejewska z zarządu województwa kujawsko-pomorskiego.

– Dziękuję mieszkańcom, że mimo tej pogody zdecydowali się przyjść na zwody, a samym zawodnikom, że mimo trudnych warunków startują w konkurencji – powiedział wójt Wiewiórski.

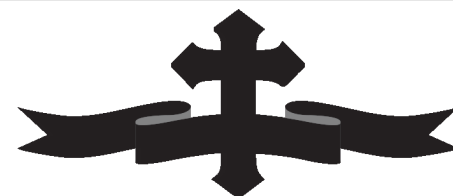
– Podziwiam jednych i drugich, za to że bez względu na warunki są tutaj. Mam nadzieję, że wszyscy wytrzymacie do końca – dodała Aneta Jędrzejewska.

Po chwili oboje wypowiedzieli sentencję otwierającą oficjalnie zawody i zaprzęgi ruszyły po laury. Jak zwykle były dwa nawroty. Bryczki z końmi, woźnicami i luzakami musiały pokonywać przeszkody w jak najkrótszym czasie. Za błędy doliczane były punkty karne. Zwycięzcę można było wytypować w ciemno przez imprezę. W obu nawrotach bezkonkurencyjny okazał się mistrz z Wielgiego, czyli Rafał Paszyński z luzakiem Joanną Paszyńską. Wygrali oba nawroty,

zasłużenie zdobywając pierwsze miejsce. Druga była załoga Karol Zielaziński/Natalia Daszkowska z Przywitowa, a trzecia Stanisław Janik/Piotr Mondzielewski z Grudziądza. Udział wzięło 9 załóg.

Mimo fatalnej pogody zawody odbyły się, przeprowadzono dwa nawroty, najważniejsze że bez wypadków i kontuzji. Więcej zdjęć z imprezy znajdziecie na naszej stronie lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)



Z głębokim żalem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty

Radnego Krzysztofa Grzywińskiego

*Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym w żałobie
wyraży głębokiego współczucia
składają*

Przewodnicząca Rady Powiatu
Anna Smużewska
z Radą Powiatu w Lipnie

Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski
z Zarządem Powiatu w Lipnie

OGŁOSZENIE

Czytali performatywnie

LIPNO ▶ W piątkowy wieczór lipnowianie zgromadzeni w muszli koncertowej parku miejskiego skorzystali z wyjątkowej gratki kulturalnej jaką było czytanie performatywne. Organizatorem wydarzenia było Miejskie Centrum Kulturalne



„Stary” – czytanie performatywne inspirowane epizodami „Toksyn” Krzysztofa Bizia odbyło się w Lipnie w piątkowy wieczór 29 lipca, w muszli koncertowej. W jednym miejscu, o tej samej godzinie spotkali się dwaj synowie wielkiego człowieka. Co skłoniło

ich do rozmowy, jak bardzo się od siebie różnią, a może są podobni. Jak zakończy się ta historia? Na to czekali w niezwyklej atmosferze zgromadzeni lipnowianie.

Czytanie performatywne to bowiem wyjątkowe spotkanie z tekstem dramatu. Zdarzyło się

tylko raz, a aktorzy mieli na jego przygotowanie zaledwie kilka dni. I zachwycili. Naszym zdaniem udało się im stworzyć coś niezapomnianego i atrakcyjnego, przyciągającego uwagę, miłego i dla oczu, i dla uszu widzów. Późna pora i otoczenie parku miejskiego

oraz muzyka dodały tajemniczości i przyciągały uwagę zgromadzonych.

W obsadzie zobaczyliśmy: Kacpra Jędrzejewskiego w roli ministranta, Mateusza Drozdowskiego w roli syna, Jakuba Durniata w roli Starego. Karolina Krot

wykonała lalkę. Konsultantem była Gosia Dębska. Wydarzenie było niewątpliwie doskonałym pomysłem na kulturalny wieczór z nową w Lipnie odsłoną czytania, tym razem performatywnego. Brawa dla organizatorów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Lipno

Z wizytą na komendzie

Z wizytą do policjantów przybyły (27.07) dzieci z kolonii dziennej w Jastrzębiu. Rozmowni, ciekawscy, mający dużą wiedzę na temat bezpiecznych zachowań rozmawiali z policjantami różnych specjalizacji i zwiedzali budynek Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. Na pytanie: kto dziś przybył do komendy, dzieci chórem odpowiedziały „Jastrzębie”.



Wizyta rozpoczęła się od spotkania z policjantem prewencji, będącym przewodnikiem psa służbowego. Opiekun policyjnych czworonogów opowiedział o pracy z tymi zwierzętami i o tym jak należy zachowywać się w przypadku spotkania agresywnego psa. Dzieci mogły także obejrzeć czworonogi i zobaczyć ich „mieszkanie” w komendzie.

Kolejnym miejscem wizyty było serce komendy, czyli dyżurka. Tam zapada wiele ważnych decyzji. Na biurku stoi telefon alarmowy, pod którym dyżurny jednostki odbiera zgłoszenia i prośby o pomoc. Jest radiostacja, przez którą kontaktuje się z patrolami w mieście oraz mnóstwo monitorów i kamer, także z podglądem na policyjny arest. Dzieci miały także okazję wejść do gabinetu komendanta i osobi-

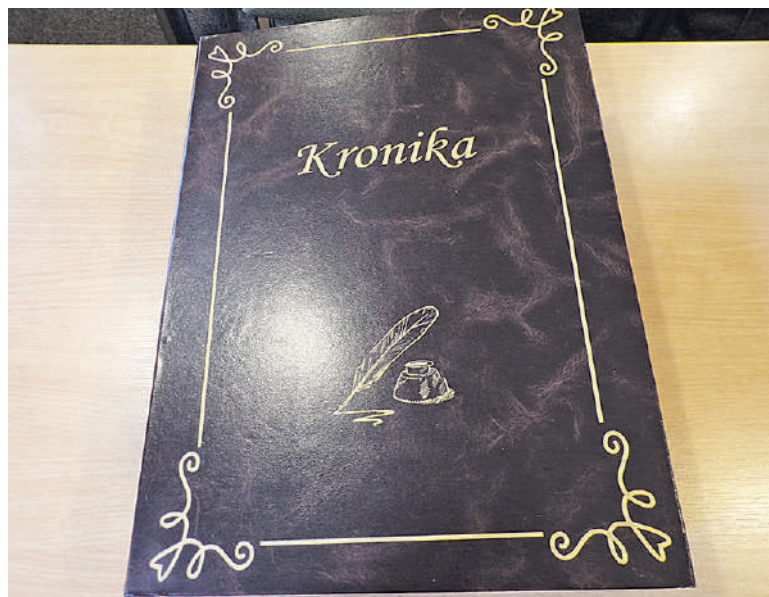
ście zadać przełożonej lipnowskich policjantów nurtujące ich pytania. Zagadką okazał się pełen zabawek „niebieski pokój”, za to lustro fenickie i jego funkcja były szybko rozpracowane.

Wizyta na siłowni i sali do ćwiczeń technik i taktyk interwencji przypominała, że policjant oprócz znajomości przepisów prawnych musi być także sprawny fizycznie, żeby skutecznie działać w służbie. Duże wrażenie jak zwykle zrobiła wizyta na policyjnej strzelnicy, gdzie można było obejrzeć sprzęt i wyposażenie, którego policjanci używają podczas treningów strzeleckich. Już znalazło się kilku chętnych, do wstąpienia w niebieskie szeregi. Za kilka lat mundurowi serdecznie zapraszają.

(red), fot. KPP Lipno

30 lat z życia literatów w kronice

LIPNO/REGION ▶ W lipcu Bożena Ciesielska ukończyła Kronikę – księgę pamięci Lipnowskiej Grupy Literackiej. Opracowanie zawiera 336 stron i jest dostępne w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie



Podczas uroczystości jubileuszowych, które odbyły się 5 grudnia 2019 roku z okazji 30 lat istnienia Lipnowskiej Grupy Literackiej, przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej: Dorota Kosteczka i Michał Lewandowski wręczyli członkom Grupy kronikę. Pięknie oprawiony, okazały upominek stał się bezapelacyjną wskazówką do wypełnienia kilkuset stron kroniki wspomnieniami z 30 lat działalności lipnowskich literatów. Dzieła podjęła się Bożena Ciesielska i, jak dzisiaj widzimy, udało się na 336 stronach zmieścić fotografie, zapiski, gratulacje, artykuły prasowe i wszystko to, co dla Grupy najważniejsze i co zostanie dla potomnych.

Bożena Ciesielska wypełniła kronikę, posługując się materiałami archiwalnymi zgromadzo-

nymi w zbiorach prywatnych szefa Lipnowskiej Grupy Literackiej Sławomira Ciesielskiego i jego małżonki oraz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lipnie, przy której literaci działają.

Celem założenia kroniki było oczywiście udokumentowanie działalności Lipnowskiej Grupy Literackiej od 5 grudnia 1989 roku. Praca nad księgą pamięci zakończyła się w 2022 roku. Układ kroniki, redakcja, pomysł, wybór materiałów, skany i kserokopie wykonała Bożena Ciesielska.

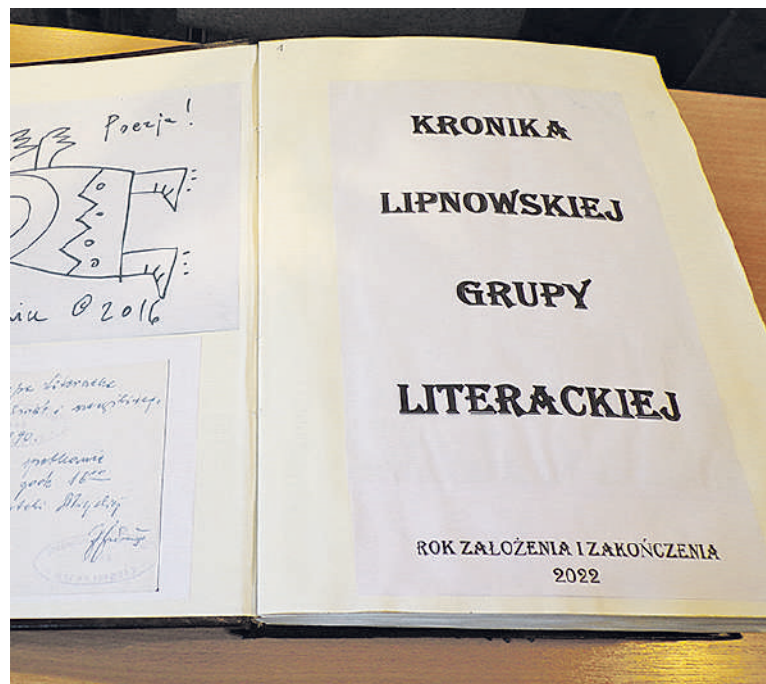
Księga jest dziełem w jednym w egzemplarzu. Znajdziemy w niej dwa artykuły autorstwa członków Grupy o LGL: „Słowem obecni. Lipnowska Grupa Literacka 1989-2009” Zbigniewa Żuchowskiego oraz „30 lat Lipnowskiej Grupy Literackiej 1989-2019” Bożeny

Ciesielskiej. Są też informacje o jubileuszach, spotkaniach autorskich z czytelnikami, udziale w konkursach i jury członków LGL, artykuły zamieszczone o literatach w prasie, w tym także liczne wycinki z tygodnika CLI.

Na kartach kroniki odnajdujemy cenne rękopisy członków LGL, zaproszenia, listy gratulacyjne i mnóstwo fotografii. Przede wszystkim kronika LGL to skarbnica wiedzy o działalności lipnowskich literatów, o ich twórczości, spotkaniach i odczuciach czytelników. Zamknięte na 336 stronach wspomnienia już stały się historią lipnowskiej literatury i zawsze będą przypominać, że właśnie w Miejskiej Bibliotece Publicznej kwitła twórczość ludzi dobrze piszących i zrzeszonych w Lipnowskiej Grupie Literackiej. Ciąg dalszy kroniki zapewne będzie, bo literaci nie spoczywają na laurach i tworzą, wydają kolejne tomiki poezji i publikacje prozatorskie, zdobywają kolejnych czytelników, dzielą się swoimi umiejętnościami z młodymi pasjonatami słowa pisanego.

Zachęcamy do zapoznania się z kroniką Lipnowskiej Grupy Literackiej dostępnej w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej. My już to zrobiliśmy, czego dowodem jest zamieszczona w bieżącym numerze CLI foto-relacja.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



OGŁOSZENIE

Z głębokim smutkiem przyjąłem
wiadomość o śmierci



Taty

Główniej Księgowej Powiatowego Centrum
Administracyjno-Księgowego Oświaty

Pani
Haliny Balcerowskiej

Rodzinie oraz Najbliższym pogrążonym
w żałobie wyrazy głębokiego współczucia
składa

KRZYSZTOF BARANOWSKI
STAROSTA LIPNOWSKI

400 fantów i moc atrakcji

GMINA SKĘPE ➤ 30 lipca druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jarczewie zorganizowali piknik rodzinny, którego główną atrakcją była strażacka loteria fantowa



– Mamy w tym roku 400 fantów, zainteresowanie loterią jest ogromne – mówił Arkadiusz Sobecki, szef OSP w Jarczewie. – Znajdujemy ludzi dobrej woli, którzy chętnie wspierają nasze pikniki. Atrakcji nie zabraknie dla nikogo.

Strażacka loteria fantowa zy-

skała liczne grono zwolenników i przyciąga na coroczne pikniki rodzinne do Jarczewa rzesze mieszkańców sołectwa i gości. W tym roku frekwencja była rekordowa. Wszystko to jest możliwe dzięki zaangażowaniu i pomysłowości druhow pod wodzą Arkadiusza Sobeckiego.

W sobotnie popołudnie uczestnicy loterii i pikniku bawili się, zdobywali cenne fanty. Plac wokół strażnicy wypełnił się po brzegi, a każdy znalazł coś dla siebie. Maluchy bawiły się na dmuchanym wesołym miasteczku i ochoczo korzystały z malowania twarzy, każdy mógł posilić



się darmową kiełbaską z grilla serwowaną przez druhow, pysznościami staropolskimi oraz popcornem. Druhowie z jednostki OSP w Skępem zaprezentowali profesjonalnie sprzęt strażacki i akcję ratunkową. Zwieńczeniem sobotniego pikniku była strażacka zabawa taneczna. Kolejny pik-

nik i loteria już za rok.

Patronem mdeialnym niezwykłego wydarzenia, które już na stałe wpisało się do kalendarza mieszkańców Jarczewa i powiatu lipnowskiego, był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Atrakcyjne i... darmowe wakacje

TŁUCHOWO ▶ Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Tłuchowie dwoją się i troją, by w te wakacje nuda nie dopadła dzieci i młodzież



Edukacyjne i rozrywkowe spotkania rozpoczęły się już w pierwszych dniach letniego wypoczynku. Jak co roku GOK zapewnił ciekawe, kreatywne i atrakcyjne zajęcia dla tłuchowskich uczniów. W bogatej ofercie można było „przebrać” i wybierać. Na początku pojawiły się warsztaty kulinarne. Młodzi miłośnicy słodkiej kuchni mogli zmierzyć się z przygotowaniem ciasta, ale nie był to przysmak, który spowodowałby zyskanie

kilku zbędnych kilogramów, gdyż dzieci piekły ciasto fit. To była idealna okazja, aby porozmawiać na temat zdrowego odżywiania się i szkodliwości palenia papierosów i picia alkoholu.

Mnóstwo zainteresowania wywołały zajęcia „Tie Dye”, czyli barwienie koszulek. Po tym spotkaniu dzieci wyszły bogatsze w wiedzę z zakresu ponownego wykorzystywania rzeczy. Wystarczyło zabrać ze sobą białą koszulkę i nadać jej nowe życie za

pomocą odpowiednich kolorów. Na tych warsztatach świetnie odnalazły się nie tylko dziewczynki. Okazało się, że chłopcy również znają się na modzie.

Miłośnicy astronomii także znaleźli coś dla siebie, gdyż GOK zorganizował pobyt w Astrobazie w Dobrzyniu nad Wisłą i możliwość obserwacji ciał niebieskich. Tego dnia uczestnicy przeżyli prawdziwą przygodę i lekcję przetrwania. To z racji podróży do Dobrzynia, którą musieli odbyć



na rowerach oraz przygotowania dla siebie noclegu. Dzieci spędziły noc w namiotach.

W pierwszym tygodniu lipca miały miejsce warsztaty Lego Masters, podczas których uczniowie wspólnie stworzyli mapę świata. Powstały także mosty, wymyślne budowle, zwierzęta i inne cuda. Wyjazd do Torunia również przyniósł wiele radości. W programie wycieczki nie zabrakło spektaklu „Księga dżungli”, rejsu statkiem po Wiśle oraz obowiązkowego

spaceru toruńskim starym miastem.

Letnią przygodę z GOK zakończył harcerze, którzy wyjadą na obóz nad morzem. Tam zmierzą się z przygotowanymi dla nich zadaniami. Będą sprawdzać swoją spostrzegawczość, wytrzymałość i umiejętność współdziałania. Co ważne, wszystkie atrakcje, z wyjątkiem wycieczki do Torunia, były darmowe.

(mb-g), fot. GOK Tłuchowo



Tajemnica ostatniego lokum

CIĘKAWOSTKA ▶ – Za drzewa, z których będą wykonane nasze trumny! – oby rosły jak najdłużej! – tak głosi śmieszny toast, ale dawniej podchodzono do sprawy inaczej. Trumna nie była niczym szczególnym, oswojonym i inwestycją na dość pewną przyszłość każdego z nas



Trumny nie są jakimś szczególnie starym wynalazkiem. W starożytności chowano ludzi w sarkofagach, które można uznać za prototyp trumien. W średniowieczu tylko bogatszych było stać na trumny. Biednych chowano w prześcieradłach, płachtach albo nawet w słomie. Zmarłego owijano całunem, który następnie przywiązywano do deski. Stąd zapewne pochodzi powiedzenie „do grobowej deski”.

Dziś na widok trumny wielu z nas przechodzą ciarki, ale na polskiej wsi ludzie nie podchodzili do śmierci z wielkim strachem. Bywało, że ludzie jeszcze za życia zamawiali stolarza, który zdejmował z nich miarę na trumnę. W Świętokrzyskiem jeszcze za życia nie tylko dawano miarę na trumnę, ale kupowano także odzież trumienną, której za życia nie używano.

Powszechne było przekonanie o tym, że tuż po śmierci dusza zmarłego przebywa jeszcze wśród nas, a w związku z tym nie targowano się o cenę trumny u stolarza. Zmarły mógł to usłyszeć i obrazić się na członków rodziny. Sam stolarz był we wsi kimś w rodzaju wróża. Po wykonaniu trumny musiał zamieść dokładnie wióry, a następnie spalić je. Uważnie obserwował dym i jego kierunek. Z kierunku unoszą-

cego się w górę dymu wróżył, którą stronę wioski nawiedzi następne.

Stolarz musiał uważnie dobierać deski, z których wyrabiał trumnę. Uznawało się, że w części wieka, które przypadało na głowę, nie powinno być sęków. Dlaczego? Sęk z czasem wypada, a przez dziurę zmarły mógł spoglądać na świat i przyzywać swoich bliskich. Sęk miał w sobie coś magicznego, ponieważ przez sękową dziurę w desce można było obserwować dusze zmarłych. Tak przynajmniej uważano.

Trumny dawniej nie zabijano metalowymi gwoździ. W użytku były drewniane kołeczki. Do trumny wkładano przedmioty, które mogły przydać się zmarłemu: pieniądze, grzebień, igłę, nici, itd. Szczególną uwagę zwracano na paznokcie. Jeśli zmarłemu ścięto je tuż przed śmiercią, wówczas wkładano je do trumny. Cyganie nie ścinali paznokci, kiedy wiedzieli, że śmierć jest blisko. Miały one przydać się im po śmierci podczas wdrapywania się na skałę.

Kiedy już we wsi ktoś umierał, należało o tym poinformować innych mieszkaniowców. Zwyczajem było puszczanie tzw. kuli lub laski, którą czasami zwano „znamieniem”. Laska wędrowała od domu do

domu, aż zatoczyła koło i trafiła do gospodarstwa zmarłej osoby. Na pogrzeb należało zaprosić całą wieś. Pięknym zwyczajem było także informowanie o śmierci gospodarza zwierząt hodowlanych, a nawet pszczoł. Na Kujawach była nawet wiara w to, że po śmierci gospodarza pszczoły w pasiece także umrą. Nowy właściciel gospodarstwa musiał więc opłacić pszczoły. Trudno byłoby to zrobić na ręce zmarłego, więc opłatę uiszczano na ręce dziada kościelnego. Równie piękny zwyczaj znajdziemy na Podkarpaciu. Podczas wyprowadzania trumny mężczyźni zdejmowali czapki i uderzali nimi o wieko. W ten sposób dawano znać, że odpuszczają nieboszczykowi wszystkie urazy. Chodziło o to, by zmarłego nic nie trzymało w świecie żywych.

Jeszcze ciekawiej było u polskich Żydów. Tam podczas pogrzebu oficjalnie ogłaszano, że zmarłego wykreślono z listy członków stowarzyszeń. Czyńono to, aby nieboszczyk był świadom zerwania stosunków i by nie przywoływał kolegów ze stowarzyszeń. Na wsiach podczas pogrzebu odwracano stoły i krzesła, z których korzystał zmarły, po to by jego dusza nie miała jak wrócić i zabrać domowników.

(pw)

XIX wiek

Majątek pełen zwierząt

Jak wyglądało wielkie gospodarstwo rolne w połowie XIX wieku? Większość z nas zamknie oczy i wyobrazi sobie konie, wozy i mało efektywny sposób pracy. To po części prawda. Przyjrzymy się dziś jak wyglądał majątek Zbójno w 1851 roku.

Zacznijmy od miar powierzchni pól. Dziś stosuje się hektary. Dawniej były morgi i włóki. Morga był to obszar pola do zaorania, którego potrzebny był czas od rana do popołudnia. Było to ok. 0,5 hektara. Nazwa morga pochodzi od niemieckiego morgen, czyli poranek. Włoka oznaczała obszar, który można było zabronować w ciągu jednego dnia. Nazwa pochodzi od włóczenia się. Włoka wynosiła ok. 17 hektarów. Majątek w Zbójnie posiadał 32 włóki, czyli 544 hektary. To dużo nawet na współczesne warunki.

Do obrobienia takiego obszaru nie mając do pomocy maszyn rolniczych, potrzeba było całej masy ludzi oraz zwierząt. W Zbójnie utrzymywano 49 koni z przeznaczeniem do prac polowych. Kolejnych 9 służyło w budyn-

kach gospodarczych. 6 było końmi pocztowymi. Ponieważ zwierzęta starzały się, konieczne było utrzymanie także żrebiąt. Było ich 26. Do pracy w polu stosowano także łagodne woły. Było ich ponad 60. Były mieszańcami wywodzącymi się z ras tyrolskich. Do każdego pług doczepiano 4 woły. To dziwne, ale w Zbójnie występowały trudne gleby gliniane i dwa woły nie były w stanie skutecznie pociągnąć pług.

Ciekawą częścią inwentarza były owce. Te w Zbójnie pochodziły z najlepszych owczarni saskich w Lohmen i Klipphausen. Trudno dziś wyobrazić sobie kilkaset owiec pasących się od kwietnia do października na pastwiskach wokół Zbójna.

(pw)

XX wiek

Kradzież darów

Oglądając film „Sami swoi”, wiele osób kojarzy scenę ze słynnym ogierem, którego Kargule otrzymali z UNRRY. Organizacja ta przesłała do Polski wiele towarów, które następnie rozdysponowywano między ludźmi, których dotknęły straty wojenne. W 1946 roku w Lipnie wybuchł skandal związany z UNRR-ą.

Po II wojnie światowej UNRRA była dla wielu ludzi organizacją bardzo anonimową. Nie wiedzieli, że kryje się za nią obcojęzyczne rozwinięcie: United Nations Relief and Rehabilitation Administration. Dorośli dzieciom żartobliwie mówili, że dany przedmiot otrzymali od „ciotki UNRRY”. Do Polski przysłano 2 miliony ton towarów, w tym 5 milionów paczek żywnościowych.

Pomoc trafiała także do powiatu lipnowskiego. Tu była rozdzielana między ludzi, ale wkrótce okazało się, że część towarów gdzieś znikła. Wkrótce znaleziono win-

nego – urzędnika Stanisława Chmielewskiego. Miał on wydawać nielegalnie towary z lipnowskiego magazynu. Miał także współników: Jedlińskiego i Parandowskiego. Obaj panowie zdołali zbiec. Sprawa była trudna, ponieważ główny oskarżony był krewnym starosty – Kolaniewiczza. Starosta próbował wyciszyć sprawę. Miał obiecać nawet całoroczną pensję milicjantowi Leonowi Zero w zamian za przemilczenie. Starostę sąd także skazał za próbę przekupstwa.

(pw)

Biskup – przeciwników Krzyżaków

POSTAĆ ▶ O rycerzach z Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem przybliżamy historię biskupa Chrystiana z Oliwy, który próbował w XIII wieku schryścianizować pogańskich Prusów i uniezależnić się od Krzyżaków



Biskup Christian uwieczniony został w herbie miasta Grudziądz

Próby chrystianizacji i podbicia terenów zamieszkiwanych przez pogańskie plemiona pruskie były już organizowane za czasów Bolesława Chrobrego. Między innymi tego dotyczyła misja św. Wojciecha. Mimo kontynuowania tych działań przez kolejnych władców Polski u progu XIII wieku ziemie te nadal zachowały niezależność państwową i religijną, będąc jednocześnie istotnym zagrożeniem dla Mazowsza.

Na początku XIII wieku działalność misyjną na tych ziemiach prowadził opat klasztoru cystersów w Łeknie, Chrystian. Wspierali go Mściwoj (namiestnik pomorski), Władysław Odonic (książę kaliski) oraz Konrad I Mazowiecki (książę mazowiecki). Działania Chrystiana na tym polu były na tyle skuteczne, że w 1216 roku uzyskał od papieża tytuł biskupa na teren Prus. Biskupstwo było bezpośrednio podporządkowane papieżowi.

Działania Chrystiana przynosiły wymierne efekty. Biskup prowadził z powodzeniem misję chrystianizacyjną na terenie Pomezanii – obszarze rozciągającym się między korytami Wisły i Nogatu na zachodzie, rzeki Elbląg na wschodzie i Osy na południu. Tu też ulokował swoją główną siedzibę – gród Zantyr nad Nogatem.

Kolejne krucjaty przeciwko Prusom podejmowali także Leszek Biały i Henryk Brodaty. Pomiędzy 1216, a 1228 rokiem

na wzór zakonów z Ziemi Świętej został powołany zakon braci dobrzyńskich, jedyny zakon rycerski powstały na ziemiach polskich. Ten zakon w 1228 roku Konrad Mazowiecki uposażył w ziemię dobrzyńską. Polskie wyprawy krzyżowe jednak nie przynosiły zadowalających efektów. Dodatkowo Prusowie byli na tyle zorganizowani, iż stale zagrażali panującemu na Mazowszu Konradowi. W szczególności narażona na pruskie ataki była graniczna z terenami pruskimi ziemia chełmińska.

Jednak poza Konradem także śląski książę Henryk Brodaty był zainteresowany chrystianizacją Prus. Prawdopodobnie pomysłodawcą sprowadzenia Krzyżaków na Mazowsze był Otto Dypoldowic, prepozyt kapituły arcybiskupiej w Magdeburgu, siostrzeniec Henryka Brodatego. Orędowniczką takiego rozwiązania była także Jadwiga, żona księcia śląskiego. Jednak koncepcja sprowadzenia zakonników na Śląsk upadła, wtedy podobną ofertę złożył Konrad Mazowiecki.

Książę mazowiecki chciał krzyżackimi rękami uspokoić sytuację na pograniczu, a nawet z czasem dokonać chrystianizacji Prus, co z kolei powiększyłoby terytorium jego księstwa. W zamian zakon został uposażony w formie dzierżawy w ziemię chełmińską w 1228 roku. Oznaczało to, że nadal panem dla tego terytorium pozostawał Konrad

Mazowiecki. Zatem niemiecki zakon miał być tylko narzędziem w polityce księcia mazowieckiego. Być może Konrad Mazowiecki wierzył w uczciwość intencji braci zakonnych lub nie zdawał sobie sprawy z ich sprawności, skoro mimo przepędzenia ich z Węgier zdecydował się na przyjęcie ich w swoim księstwie. Krzyżacy sfałszowali dokument, który miał stanowić, iż ziemia chełmińska została zakonowi darowana na własność. Dodatkowo wszystkie tereny zdobyte na Prusach miały powiększać obszar państwa krzyżackiego, a nie księstwa Konrada Mazowieckiego.

W 1231 roku biskup Chrystian wszedł w układ z zakonem krzyżackim, na mocy którego po podboju Prus 2/3 ziem miało wejść do domeny biskupiej, zaś 1/3 trafić pod jurysdykcję Krzyżaków. Tutaj hierarcha również wzorował się na rozwiązaniach inflanckich, gdzie na podobnej zasadzie arcybiskup Rygi podzielił się kontrolą nad ziemiami z zakonem kawalerów mieczowych. Chrystian nie wiedział, że ambicje Krzyżaków sięgają znacznie dalej.

Przekonał się o tym dopiero, gdy powinęła mu się noga w 1234 roku. Po niemal całkowitym schryścianizowaniu Pomezanii wyruszył na wyprawę chrystianizacyjną wzdłuż Mierzei Wiślanej aż do Sambii. Ekspedycja zakończyła się klęską, a biskup dostał się do pruskiej niewoli. Poganie więzili go przez blisko pięć lat.

Mimo finansowych możliwości Krzyżacy nie kwapili się do wykupienia dostojnika z niewoli. Przeciwnie, nieobecność swojego głównego rywala politycznego wykorzystali do wzmacniania swojego władztwa na pograniczu polsko-pruskim. Działali piórem i mieczem. Krzyżacka dyplomacja rozpowszechniała plotkę o śmierci Chrystiana. Zadbana też o to, żeby papież Grzegorz IX 3 sierpnia 1234 roku zatwierdził akt nadania ziemi chełmińskiej Krzyżakom i objął Prusy jurysdykcją Stolicy Apostolskiej i zarządem zakonnym. Co gorsza dla Chrystiana zapadła wówczas decyzja o podziale diecezji pruskiej na trzy mniejsze ośrodki biskupie, co oczywiście osłabiało pozycję hierarchów względem zakonu. Jednocześnie zakonnicy przystąpili do grabieży dóbr biskupich. Ofiarą napaści padło kilka ośrodków cysterskich. Krzyżacy nie cofnęli się nawet przed spustoszeniem

grodu i biskupiej siedziby w Zantyrze.

Dodatkowo dla wzmocnienia niezależności krzyżacy mieli podlegać wyłącznie papieżowi, będąc wolni od innej podległości lennej. Zatem dokument wyłączał nie tylko władzę polskiego księcia, ale także i niemieckiego cesarza.

Wzmocnieniem krzyżackiej niezależności była także złota bulla z Rimini, wydana przez cesarza Fryderyka II. Co prawda dokument jest datowany na 26 marca 1226 roku, ale został prawdopodobnie spisany 9 lat później z uwstecznioną datą. To antydatowanie bulli miało wykazywać, że już w 1226 roku cesarz uznający się za seniora zarówno zakonu jak i Polski, nadawał krzyżakom we władanie wszelkie zdobyte przez nich na Prusach ziemie. Rzecz jasna ten dokument był tylko deklaracją polityczną Fryderyka II i nie miał teoretycznie żadnej mocy sprawczej. Jednak mimo to stał się dla krzyżaków podstawą do obrony stanowiska o ich prawie do polskich i pruskich ziem.

Również w 1235 roku zakon braci dobrzyńskich z powodu słabych efektów swoich działań, a także małej ilości napływu krzyżowców, postanowił połączyć się z Krzyżakami. Oczywiście zakon niemiecki przyjął taką propozycję z otwartymi rękoma, gdyż dzięki temu zagarniał także ziemię dobrzyńską. Konradowi udało się jednak uzyskać zrzeczenie Krzyżaków co do tego terytorium.

Biskup Chrystian najpewniej zginąłby w pruskiej niewoli, gdyby nie starania jego brata Henryka (również cystersa) i bratanka. Biskup pochodził z zamożnej rodziny osiadłej na Pomorzu Zachodnim, dzięki czemu jego krewnym udało się zebrać sporą sumę na wykupienie go z rąk pogan. Po powrocie z niewoli Chrystian przystąpił do energicznego działania.

Degradacja Chrystiana z godności biskupa całych Prus była mocnym ciosem również dla zakonu cystersów, który w ten sposób tracił prym w misji chrystianizacyjnej na tych terenach. Pismo do papieża w obronie Chrystiana wystosowało jedenaście opatów tego zakonu z Polski, Francji i Niemiec.

Adresat listu nie był jednak zainteresowany skargami zakonników. Zasiadający wówczas na Stolicy Piotrowej Innocenty

IV upatrywał bowiem w zakonie krzyżackim sojusznika w konflikcie z cesarzem. Krzyżacy mieli też w kurii rzymskiej potężnego sprzymierzeńca – Wilhelma z Modeny, który sprawował urząd papieskiego legata dla basenu Morza Bałtyckiego od trzydziestu lat, podczas rządów trzech kolejnych papieży. Ukoronowaniem tej polityki było uznanie przez Innocentego IV Prus za własność Stolicy Apostolskiej i ustanowienie zakonu krzyżackiego lennym administratorem tych terenów, potwierdzonym hołdem wielkiego mistrza w 1243 roku. Rzym podjął wówczas decyzję o dalszym rozdrobnieniu diecezji pruskiej – zamiast trzech, miały tam powstać cztery ośrodki biskupie.

Chrystian nie dawał za wygraną. Przede wszystkim nie podporządkowywał się papieskiej decyzji o podziale diecezji pruskiej, zwlekając z wyborem dla siebie nowej stolicy biskupiej.

Karta na korzyść hierarchy odwróciła się wraz ze śmiercią wielkiego mistrza Gerharda von Malberga. Jego następcą, Heinrich von Hohenlohe, był stronnikiem skonfliktowanego z papieżem cesarza. Chrystian dostrzegł w tym nowym układzie sił szansę dla siebie i mimo sędziwego wieku udał się do Lyonu na sobór powszechny. Niemal pewne jest, że cysters wynegocjował dla siebie sakrę arcybiskupią w Prusach. Chrystian nigdy jednak nie powrócił do swojej stolicy z Zantyrze. Niespodziewanie zmarł w Marburgu. Niewykluczone, że padł ofiarą otrucia przez Krzyżaków.

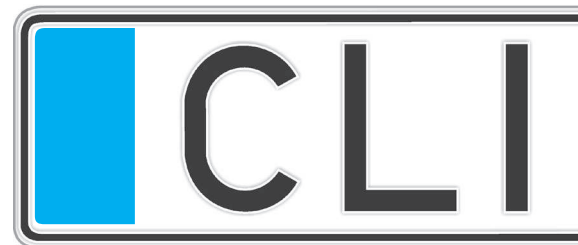
Po Chrystianie pozostał w państwie zakonny lęk przed bogatymi i potężnymi cystersami. Krzyżacy pilnowali, żeby w Prusach nie powstały opactwa tego zgromadzenia. Z tego powodu do sakry biskupiej w państwie krzyżackim dopuszczano dominikanów i franciszkanów – zakony żebrzące.

Wraz ze śmiercią Chrystiana zakończył się czas swoistej dwuwładzy i wojny domowej w podbijanych Prusach. Cieszący się poparciem papieża i cesarstwa zakon krzyżacki nie miał już żadnego przeciwnika w podboju ostatniej ostoji pogaństwa w tej części Europy i ustanowienia tutaj swojego własnego państwa.

Opr. (Szyw)/Źródło:
www.polskieradio.pl
 oraz historia.org.pl;
 fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Inne

„Sprzedam Microcar CDI rok 2012 tel. 500 270 999, 511 586 638

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Kurczaki brojlery do uboju 18.08.2022 Kowalewo-Pomorskie Tel. 693-110-176

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Cześć i chwala bohaterom

LIPNO 1 sierpnia punktualnie o godzinie 17.00 lipnowianie oddali hołd bohaterom w 78. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Główne uroczystości odbyły się przy pomniku Armii Krajowej. W godzinę „W” zawył syreny, zapłonęły race, władze i licznie zgromadzeni mieszkańcy zatrzymali się, by w sku-

pieniu oddać hołd powstańcom. Kwiaty pod pomnikiem złożyły władze miasta z burmistrzem Pawłem Banasikiem na czele, szefowie jednostek organizacyjnych, strażacy, harcerze,

mieszkańcy. Zapłonęły znicze, a proboszcz parafii bł. Michała Kozala ks. Rafał Zieliński przewodniczył modlitwie. Gościem uroczystości była poseł na sejm RP Joanna Borowiak.

Doskonała organizacja lipnowskich obchodów rocznic wybuchu powstania warszawskiego procentuje coraz większym zainteresowaniem społecznym wydarzenia. Tak

było i w tym roku. Uroczystość przyciąga lipnowian w różnym wieku i przywraca pamięć o historii Polski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Szlachetna Paczka szuka liderów

REGION ▶ Okazuje się, że w Polsce – tuż obok nas – są miejsca jeszcze nieodkryte. Wieloma z nich warto się zainteresować – nie tylko turystycznie. Szlachetna Paczka publikuje niezwykły przewodnik „Miejsca warte odwiedzenia”, który zbiera niestandardową wiedzę i historie z miejsc, w których żyją rodziny i dzieci potrzebujące pomocy, również z województwa kujawsko-pomorskiego

By docierać do nich ze wsparciem, potrzeba wolontariuszy. Trwa rekrutacja do wolontariatu w Szlachetnej Paczce i Akademii Przyszłości. Można się zgłosić, wypełniając formularz na stronie www.superw.pl. Poznaj historie rodzin i dzieci mieszkających tuż obok, być może przy tej samej ulicy, którą codziennie chodzisz. Właśnie do takich osób docierają ze wsparciem Szlachetna Paczka i Akademia Przyszłości. By w każdym rejonie Paczki i kolegium Akademii mogli działać wolontariusze, potrzeba najpierw zrekrutować i przeszkolić liderów – czyli osoby odpowiedzialne za działanie paczki/akademii na danym obszarze.

Wejdź na www.superw.pl, zostań liderem zespołu wolontariuszy i pomagaj takim osobom jak pani Sylwia.

Jej świat legł w gruzach

Piękne miasta z bogatą historią jak Toruń, Bydgoszcz czy Włocławek. Bory Tucholskie zachwycające bogactwem natury – to tylko wybrane wizytówki województwa kujawsko-pomorskiego. To tutaj jednak żyje także wiele osób w potrzebie. Pani Sylwia jeszcze kilka miesięcy temu prowadziła spokojne życie: miała u boku kochającego męża, czwórkę uroczych dzieci i pracę, która dawała spełnienie.

– Dowiedziałam się, że jestem w ciąży. To było dwa tygodnie po tym jak pochowałam męża – mówi pani Sylwia.

W jednej chwili zmieniło się wszystko. Mąż zginął tragicznie



w wypadku. Tuż po tym kobieta dowiedziała się, że za niecałe dziewięć miesięcy na świat przyjdzie ich kolejne dziecko. Do tego doszła opieka nad schorowaną babcią. Pani Sylwia straciła też pracę – nikt nie brał pod uwagę tego, w jak trudnej sytuacji się znalazła. Kobieta otrzymała wypowiedzenie.

Za co skompletować wyprawkę dla nowego dziecka? Jak wyjść z domu na zakupy z czwórką dzieci, kiedy brakuje sił i pomysłów, kto w tym czasie mógłby zająć się babcią? Wtedy do jej drzwi zapukali wolontariusze Szlachetnej Paczki. Wsłuchali się w historię pani Sylwii, zapytali o potrzeby, dali swój czas.

– Potrzeby rodziny były z pozoru niewielkie. Zapas żywno-

ści, żeby pani Sylwia nie musiała przez jakiś czas chodzić na częste zakupy. Ubrania dla dzieci, bo tak szybko rosną, wyprawka dla noworodka – mówi Ania, 20-letnia wolontariuszka Paczki. – Widziałam ten błysk w oku pani Sylwii, kiedy zobaczyła nową wianienkę dla dziecka. Stara była już bardzo wysłużona, zakup nowej nawet nie wchodził w grę. Pani Sylwia to bardzo dzielna kobieta, ale nie wiem jak poradziłaby sobie bez Paczki.

– Pomaganie innym to część mojego życia. Chcę to robić: dawać i otrzymywać radość – zachęca wolontariuszka Ania.

Takich i podobnych historii jest więcej. W 2021 pomocą Szlachetnej Paczki zostało objętych aż 3069 osób potrzebujących z województwa kujawsko-pomorskiego.

Dołącz do wolontariatu i bądź wsparciem dla najbardziej potrzebujących z najbliższej okolicy. Wszystkie historie z niezwykłego przewodnika opublikowanego przez Szlachetną Paczkę i Akademię Przyszłości znajdziesz tutaj: <https://www.szlachetnapaczka.pl/superw/miejsca-warte-odwiedzenia/>.

Szlachetna Paczka i Akademia Przyszłości szukają wolontariuszy

– Podróżujemy do wielu miejsc, ale wciąż są takie, do których nie docieramy ze wsparciem. By to zmienić, potrzeba wolontariuszy. Szlachetna Paczka i Akademia Przyszłości rozpoczęły rekrutację liderów/liderek i wolontariuszy/wolontariuszek na najbliższe edycje programów. Ten

wyjątkowy wolontariat daje możliwość bycia częścią społeczności, w której poczujesz swoją sprawczość i radość z działania na rzecz konkretnych osób – apelują organizatorzy akcji.

Bez liderów nie można rekrutować wolontariuszy, przez co nie można docierać z pomocą do rodzin z Paczki ani wspierać dzieci z Akademii, którym brakuje pewności siebie. Wszystko zaczyna się od liderów zespołu wolontariuszy. By pomoc dotarła do najbardziej potrzebujących z województwa kujawsko-pomorskiego, potrzeba 48 liderów Szlachetnej Paczki i 14 liderów Akademii Przyszłości.

Wyślij swoje zgłoszenie i zostań liderem/liderką – wejdź na www.superw.pl. Bądź wsparciem dla potrzebujących rodzin i dzieci z województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak zostać liderem zespołu wolontariuszy

Wejdź na stronę www.superw.pl; wyślij swoje zgłoszenie; czekaj na kontakt koordynatora, który umówi się z Tobą na pierwsze spotkanie online. W tym czasie możesz poczytać o obu programach społecznych na www.szlachetnapaczka.pl i na www.akademiaprzyszlosci.org.pl. Spraw, by Szlachetna Paczka/Akademia Przyszłości pomagała w Twojej najbliższej okolicy. Bądź wsparciem dla najbardziej potrzebujących! Wejdź na www.superw.pl i zostań liderem/liderką.

(red),

fol. materiały prasowe



Zagraли dla Zosi

GMINA TŁUCHOWO ➤ W minioną sobotę w Jasieniu odbyła się kolejna edycja koncertu charytatywnego. Zebrane środki zostaną przeznaczone na leczenie kilkuletniej Zosi Wyczałkowskiej. Gwiazdy polskiej sceny muzycznej, mieszkańcy gminy oraz lokalni artyści spotkali się, by pomóc dziewczynce



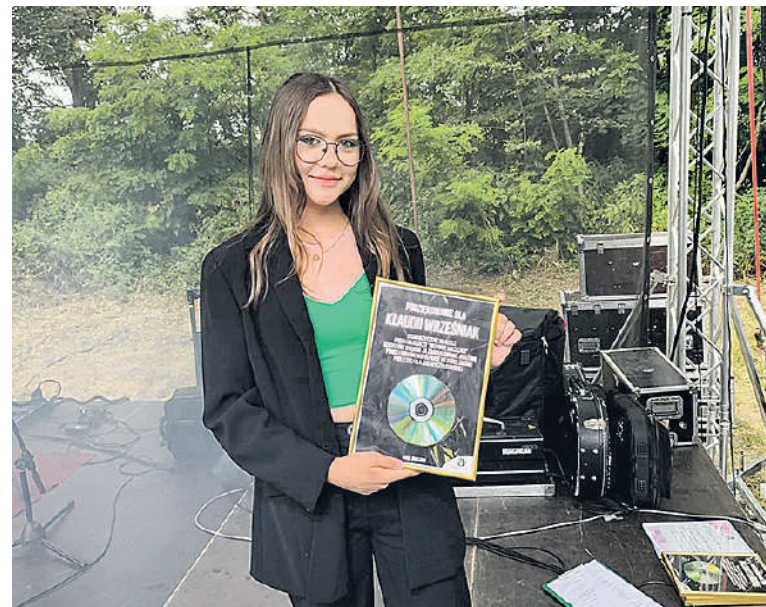
W sobotę 30 lipca odbył się Festyn Charytatywny „Mama, Tata i ja – razem pomagamy”, którego organizatorami byli: Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Brzydkie Kaczątka” we współpracy z Joanną Bukowską – sołtys Jasienia oraz OSP. Jak zawsze celem tej imprezy, odbywającej się co roku od kilku lat, jest zebranie środków na leczenie chorego dziecka. Tym razem zbiórka pieniędzy została przeprowadzona dla Zosi Wyczałkowskiej. Zosia to kilkuletnia

dziewczynka, która urodziła się z wadą serca HLHS, co oznacza brak lewej komory. Środki zebrane podczas koncertu pomogą w powrocie kilkulatki do zdrowia. Dziewczynkę czeka operacja i kosztowne leczenie w Niemczech.

Każdego lata organizatorzy imprezy zaskakują zebraną publiczność bogatym programem, a co za tym idzie liczbą zaproszonych artystów. Nie inaczej było w miniony weekend, na który z utęsknieniem

czekali fani dobrej muzyki rozrywkowej. Na jasińskiej scenie pojawili się znani wokaliści i zespoły muzyczne. Jednak niekwestionowaną gwiazdą wieczoru została Izabela Trojanowska – piosenkarka, aktorka filmowa i teatralna.

Wśród dodatkowych atrakcji nie zabrakło przysmaków przygotowanych przez panie z KGW oraz stoisk z ciekawymi produktami. Podczas festynu można było oddać krew i zarejestrować się w bazie DKMS.



Poza tym zostały wręczone statuetki – honorowe nagrody w podziękowaniu za współpracę przy realizacji działań społecznych.

Na razie kwota zebrana podczas koncertu nie jest znana. – Puszki nie zostały jeszcze otwarte, ponieważ nie było możliwe przeprowadzenie drugiej części festynu. Przeszkodziły nam niekorzystne warunki atmosferyczne. Chcemy dokończyć koncert za około miesiąc. Wtedy pieniądze zostaną po-

liczone – mówi Konrad Słomczewski, jeden z organizatorów.

Aby sfinansować leczenie Zosi, potrzeba 250 tys. złotych. Podczas trwających zbiórek i licytacji udało się już zebrać blisko 220 tys. złotych. Będziemy informować o terminie i programie drugiej części koncertu charytatywnego, który odbędzie się oczywiście w Jasieniu.

(mb-g),
fot. Stowarzyszenie
„Brzydkie Kaczątka”



Ostatni sprawdzian na 5

PIŁKA NOŻNA ▶ Próba generalna wypadła okazale. Tłuchowia pokonała w ostatnim sparingu ekipę Amatora Maszewo 5:0, a hat-trickiem popisał się niezawodny Dawid Kieplin. Teraz czas na historyczny debiut w IV lidze. Już w sobotę o godz. 11.00 w Sierpcu pojedynek z Chełmianką Chełmno



W Tłuchowie liga za pasem, a dzieje się cały czas dużo. Obok transferów, o których już pisaliśmy, a z których najgłośniejsze jest przyjsię pomocnika Seweryna Truskolaskiego, z jednym meczem w Ekstraklasie w CV, klub w ostatnich dniach ogłaszał kolejne wzmocnienia. Obok zawodników bardzo doświadczonych udało się też sprowadzić beniaminkowi IV ligi kilku

młodzieżowców, jak Łukasz Pikański, Adrian Bryszewski czy Mateusz Celmer. Wszyscy mają za sobą grę w grupach młodzieżowych dużych polskich klubów, a więc zapewne i spory potencjał.

Jedynie poważniejsze osłabienie kadry, która w cuglach wygrała okręgowkę, to odejście Adriana Żuchniewicza, o czym pisaliśmy w poprzednim CLI.

Popularny „Żucho” wybrał powrót do dawnego klubu – Zryw Bielsk – i grę w płockiej okręgówce. Klub na dniach zapewne ogłosi ostateczną kadrę ligową, o czym przeczytacie oczywiście w naszej gazecie.

A już za tydzień znajdziecie w niej także relację z pierwszego meczu. Już w najbliższą sobotę 6 sierpnia o godzinie 11.00 na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sierpcu debiut Tłuchowii na tym szczelnie. Pierwszym rywalem jest Chełminianka Chełmno. Zespół ten był jednym ze słabszych w poprzednim sezonie IV ligi i do końca walczył o utrzymanie, co ostatecznie mu się udało. Trudno na ten moment porównać siłę ekipy z Chełmna na nowe rozgrywki, ale można zakładać, że nie będzie to czołowa drużyna, zatem na start rywal „odpowiedni”.

Gwoli uzupełnienia dodajmy, że w sparingu z Amatorem Maszewo (płocka okręgówka) oprócz wspomnianego Kieplina gole zdobywali także Kamil Nowicki i Alan Moraczewski. A jak wypadnie debiut na boiskach IV ligi kujawsko-pomorskiej? O tym już za tydzień.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Awans nie dla Skępego

W sobotę 30 lipca odbył się mecz barażowy o grę w A-klasie w nadchodzącym sezonie. Wicemistrz B-klasy z poprzednich rozgrywek, UKS Skompensis Skępe nie wykorzystał szansy na awans, przegrywając w Smólniku z Victorią 0:4.



Zgodnie z naszymi wcześniejszymi informacjami doszło do rozstrzygnięcia kwestii awansu/spadku z A-klasy, choć dopiero na tydzień przed rozpoczęciem nowego sezonu. UKS Skompensis Skępe, który w B-klasie był tylko za rezerwami Tłuchowii, zajmując drugie miejsce, zmierzył się w Smólniku z przedostatnią ekipą A-klasy, czyli tamtejszą Victorią. Rywale naszej drużyny byli tak naprawdę najgorsi w sezonie 2021/22 A-klasy z ekip grających, ale jedyne miejsce spadkowe przypadło Tęczy Topółka, która wycofała się w trakcie rozgrywek.

O tym, kto zagra w wyższej lidze, zdecydował jeden mecz. Zdecydowanie lepsi okazali się gospodarze, wygrywając obie połowy po 2:0, a więc łącznie Victoria rozgromiła Skompensis 4:0. Skępanie zostają więc w B-

klasie i będą jedynym zespołem z powiatu lipnowskiego na tym szczelnie. Sezon wystartuje 20/21 sierpnia, a UKS w pierwszej kolejce zagra na wyjeździe ze Zgodą Chodecz. W drugiej kolejce Skępe podejmie rezerwy Łokietka Brześć Kujawski.

To oznacza także, że w A-klasie mamy 4 ekipy z powiatu lipnowskiego. Sezon rusza 13/14 sierpnia i już w pierwszej kolejce spore emocje dla kibiców z regionu, bo w derbach zmierzy się beniaminek, czyli Tłuchowia II ze spadkowiczem, czyli Mieniem Lipno. Wicher Wielgie zagra w Kowalkach, a Wiślanin Bobrowniki w Chełmicy z GKS-em Fabianki.

Relacje i zdjęcia z meczów A i B-klasy będziecie mogli śledzić w naszym tygodniku oraz na stronie lipno-cli.pl.

(ak), fot. archiwum

Sporty walki

Mają Shihana w Lipnie

To wielkie wydarzenie dla Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate. Trener Paweł Olszewski uzyskał najwyższy stopień mistrzowski w drodze egzaminu. Wyższe stopnie Dan są już nadawane bez udziału w egzaminie. Nadaje je Kyokushin World Federation.



W dniach 21-24.07.2022 r. w obiekcie Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie

odbył się Wschodnioeuropejski Obóz Letni, w którym wzięli udział szkoleniowcy Lipnow-

skiego Klubu Kyokushin Karate: sensei Paweł Olszewski i sensei Angelika Sielczak. W dniach 23-24.07.2022 r. odbył się egzamin na stopnie mistrzowski.

Pierwszego dnia 4-godzinny egzamin, na który składał się sprawdzian fizyczny (pompy, brzuszki, wysoki, itp.), sprawnościowy (m.in. przeskoki przez pas do przodu i tyłu), następnie sprawdzian z części technicznej kata (układy), znajomość technik ręcznych i nożnych,

techniki wyskokowe, kombinacje, poruszanie się w pozycjach demonstrując różnego rodzaju techniki ręczne i nożne oraz na koniec techniki samoobrony.

– Ogromny wysiłek fizyczny zakończył pierwszy dzień egzaminu. Drugiego dnia blisko 1,5 godziny toczyły się walki. Każda walka trwała 2 minuty i następowała zmiana. Tak wielki wysiłek zaowocował uzyskaniem najwyższego stopnia mistrzowskiego w drodze egzaminu. Trener Paweł Olszewski uzyskał stopień 5 Dan, a tym samym tytuł Shihan. Jest to tytuł honorowy nauczyciela, który wyznacza standardy, tłumaczy się go również jako profesor, osoba godna naśladowania – informuje Lipnowski Klub Karate Kyokushin.

By przystąpić do egzaminu,

musi być wyraźne powołanie przez Europejską Organizację Kyokushin World Federation, po wcześniejszej pozytywnej opinii Polskiej Organizacji Kyokushin. By uzyskać tak wysoki stopień, trzeba wiele lat poświęcić się drodze karate jak również mieć wkład w rozwój Polskiej Organizacji Kyokushin, Polskiego Związku Karate i Europejskiej Organizacji Kyokushin.

Jednocześnie egzamin na 2 Dan zaliczyła pozytywnie sensei Angelika Sielczak z LKKK. Instruktor karate kyokushin, wielokrotna medalistka m.in. mistrzostw Polski, Pucharu Polski, fizjoterapeutka. Gratulujemy.

(ak),
fot. nadesłane